

Anarcho-Biblioteka  
Dobry pieróg to wywrotowy pieróg



# Anarchizm po wojnie

Roman Tokarczyk

Roman Tokarczyk  
Anarchizm po wojnie  
1999

Wydane w drugim "Zeszycie Red Ratu"

[pl.anarchistlibraries.net](http://pl.anarchistlibraries.net)

1999

“Bezdušność współczesnej cywilizacji burżuazyjnej, pustka wewnętrzna rozpad racjonalnej percepcji świata, dezideologizacja społeczeństwa nastawionego na konsumpcję, nieświadome emocjonalnie odurzenie z powodu nieludzkich warunków - wszystko to może zrodzić taką duchową i moralną atmosferę, w której zarodki anarchizmu rozwijają się nie gorzej niż w dzielnicach nędzy i głodujących wsiach”. Anarchizm przyjmowany w latach sześćdziesiątych przez młodzież Zachodu był też w pewnym stopniu przejawem jej niepokojów wynikających ze zbyt wolnego tempa reformowania kapitalistycznego ustroju społecznego.

Po II wojnie światowej nastąpił znaczny rozwój publicystyki anarchistycznej, upowszechniającej idee tej doktryny politycznej. Niemalą rolę odegrało ukazujące się od 1945 roku szwajcarskie pismo “Przebudzenie Anarchisty” (“Le reveil anarchiste”), ale największe znaczenie posiadają, jak dotychczas, różne pisma anarchistów francuskich i ich czołowy periodyk “Wyzwolenie” (“Le Liberation”).

Od 1952 roku ogólne założenia programu anarchistów wyraża opublikowany przez Francuza Fonteni “Manifest wolnego komunizmu”. Zawarta jest w nim ostra w treści i formie krytyka marksistowskiej wersji komunizmu i praktyki budownictwa socjalistycznego. Poszukując idei “wolnego komunizmu” “Manifest” podkreśla, że w socjalizmie ku temu stanąć musi nierówność społeczna, wynikająca z utrzymania się wciąż w nim władzy państwowej. Zamiast tworzyć nowe państwo, masy ludowe miałyby przestać więc na stworzeniu rad, syndykatów i komun jako rzeczywiście ludowych, samorządowych narzędzi władzy, w zarodku niweczących jej centralizację, biurokrację i hierarchizację. Wtedy dopiero mogłaby kwitnąć wolność jednostkowa, niweczona przez każde państwo, w tym i socjalistyczne. “Manifest” mieni się programem ideologicznym, mającym wyrażać rzeczywiste interesy ludu pracującego. Przeciwwstawiając się marksizmowi, imputuje mu, że jakoby nie zapewnia on “pełnej swobody i równości” jednostkom ludzkim. Francuz Maurice Juayan swoje poglądy wyłożył w pracy “Anarchia a współczesne społeczeństwo” (1969). Krytykuje socjalizm, podobnie jak Fonteni utrzymując, że każde państwo, a więc i socjalistyczne, musi stworzyć własną klasę panującą. Ta z kolei, aby utrwalić korzystną dla siebie pozycję, posługuje się aparatem władzy. W odróżnieniu jednak od Fonteni, Juayan wątpi w bojowy potencjał klasy robotniczej: zadanie przeprowadzenia rewolucji antykapitalistycznej przekazuje intelektualistom. Wyidealizowany ustrój anarchistyczny wspiera na założeniach wolności, równości i dążenia ku tzw. liberalnemu socjalizmowi. W roku 1968 dwaj Francuzi - bracia Daniel

i Gabriel Cohn-Bendit - wydali wspólną pracę "Lewicowy radykalizm". Uznani za ideologów ruchów młodzieżowych lat sześćdziesiątych, atakowali zarówno kapitalizm jak i komunizm. W kapitalizmie obnażali: podłość moralną burżuazji, bez skrupułów wyzyskującej pracujących, obyczajową ohydę kapitalistycznych społecznych oraz bezgraniczną obłudę burżuazyjnych mechanizmów państwowo-partyjno-politycznych. Atakowali komunistów, głównie francuskich, za ugodowość w ich walce klasowej z burżuazją. (...) Zmierzali do społeczeństwa bez autorytetów i hierarchii, bez rządzących i rządzonych, bez sformalizowanych struktur i sztywnych praw.

Francuz Andre Gorz z kolei w książce "Od teorii do praktyki anarchizmu" (1970) imputuje praktyce budownictwa socjalistycznego zarzut zbiurokratyzowania, scentralizowania i etatyzacji aparatu państwowego i partyjnego. Również Francuz - anarchista Daniel Guerin dodaje do wywodów Gorza, że "monopolistyczne kierownictwo partii w dziedzinie ideologicznej" jest głównym źródłem zła występującego w państwach socjalistycznych, posługujących się z reguły "biurokratycznym młotem centralizmu". Poza tym nie widzi zbyt dużych rozbieżności pomiędzy anarchizmem a marksizmem, uznając je nawet za doktryny "bliźniacze" i pokrewne w swym rodowodzie.

Należy zaznaczyć, że także inne kraje Europy Zachodniej i USA mają swoich anarchistycznych proroków. W Szwajcarii propagował anarchizm Peter Heintz, autor pracy "Anarchizm i współczesność" (1951). Hiszpan Casare Lorenzo w książce "Anarchiści hiszpańscy a władza" (1969) kierowniczej roli partii komunistycznej przeciwstawia organizatorską rolę związków zawodowych, nawołując do stworzenia "wolnych stowarzyszeń społecznych". W RFN Horst Binek w duchu ultra rewolucyjnego lewicowego ekstremizmu przekonuje o trwałej żywotności idei Bakunina. (...) W ponad 30 państwach kapitalistycznych działały bądź działają krajowe ugrupowania anarchistyczne. Nie sposób byłoby ustalić ich pełny wykaz ponieważ najczęściej działają one nielegalnie. Często też rozpadają się po krótkim okresie aktywności, nie osiągając szerszego rozgłosu. We Francji najważniejszą rolę odegrała zdelegalizowana Lewica Proletariacka, nieco mniejszą Rewolucyjna Organizacja Anarchistyczna, a znikomą wiele innych efemerycznych organizacji, jak np. Ruch 22 Marca. W RFN dużą aktywność wykazywała terrorystyczna grupa Beader-Meinhof, zwana też Frakcją Czerwonej Armii; działają tam też inne liczne grupy anarchistów. Szczególnie złą sławę zyskali anarchiści włoscy związani z tzw. Czerwonymi Brygadami utworzonymi w 1969 roku. Aktywne organizacje anarchistyczne

istnieją także na kontynencie północno- i południowo- amerykańskim oraz w niektórych krajach Azji.